

KRZYSZTOF R. PROKOP – GLIWICE

[Recenzja]: Николай Алексеевич Мурзанов, *Словарь русских сенаторов 1711–1917 гг. Материалы для биографий*, издание подготовил Денис Николаевич Шилов, Российская Национальная Библиотека • Издательство «Дмитрий Буланин», Санкт-Петербург 2011, ss. 736 + 32 ss. ilustr.

Prezentowane w obecnej recenzji kompendium bio-bibliograficzne wydaje się – mając na uwadze jego tytuł – dość odległe względem płaszczyzn eksploracji badawczych historyków Kościoła, i w rzeczy samej nie do nich jest ono w pierwszej kolejności adresowane. Każdy jednak, kto zagłębiał się w dzieje ziem polskich pod zaborem rosyjskim tudzież analizował problematykę ówczesnych realiów życia religijnego tamże, po wielokroć stykał się z nazwiskami należących do Senatu Rządzącego Imperium Rosyjskiego członków elity politycznej monarchii Romanowów, spośród których niejedno utrwalone zostało w powstałych w owym okresie dziełach literatury pięknej zniewolonego narodu, do dziś dnia obecnych pośród szkolnych lektur kolejnych pokoleń Polaków. Senatorowie Apuchtin, Berg, Bibikow, Murawiew, Nesselrode, Nowosilcow, Pahlen, Paskiewicz (z przydomkiem «Warszawski»), Wrangel czy Zubow, to postaci w sposób wyrazisty (choć zwykle negatywny) kojarzone przez bodaj każdego zainteresowanego losami ziem polskich w XIX stuleciu, pojawiające się również na kartach podręczników historii. Także w syntezach, a tym bardziej w opracowaniach szczegółowych, traktujących o doświadczeniach Kościoła katolickiego na ziemiach pod zaborem rosyjskim, należących niegdyś do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nazwiska wyżej wspomnianych oraz innych członków rosyjskiego Senatu Rządzącego przewijają się po wielokroć, albowiem podlegająca na rozlicznych płaszczyznach nadzorowi ze strony organów administracji państwowej wspólnota katolicka w Imperium Romanowów nie była wolna od ingerencji ze strony pełniących rozmaite funkcje publiczne senatorów, a zarazem Senat Rządzący pozostawał najwyższym organem sądowniczym w państwie rosyjskim, rozpatrującym także sprawy dotyczące spraw wyznaniowych.

Utworzony przez cara Piotra I w roku 1711 (dla zastępowania w niemałej części obowiązków bawiącego po wielokroć poza granicami kraju władcy) i noszący miano *Правительствующий Сенат*, w ciągu kolejnych dekad XVIII stulecia

przechodził dość złożoną ewolucję, która dobiegła końca zasadniczo dopiero w początkach XIX w., za panowania Aleksandra I. Na realia ziem polsko-litewsko-ruskich pod zaborem rosyjskim wpływał on zatem w swej «dojrzałej» postaci, zaś owe wcześniejsze przemiany, dotyczące zarówno jego struktury, jak i przypisyanych mu kompetencji, nie muszą zajmować obecnie naszej uwagi – zwłaszcza, że prezentowane dzieło ma charakter *stricte* prozopograficzny, w zupełności nie podejmując zagadnień związanych z prawno-organizacyjną płaszczyzną dziejów odnośnej instytucji, na który to temat istnieje obfita literatura. Wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, iż obok najistotniejszej kompetencji Senatu Rządzącego, jakim pozostawał do samego końca jego istnienia (tj. do schyłku roku 1917) wymiar sądowniczy, pośród dwunastu powołanych do życia departamentów tego ciała (*nota bene* departamenty IX i X miały siedzibę w Warszawie, VI, VII i VIII w Moskwie, natomiast pozostałe w Sankt Petersburgu – do momentu, kiedy w latach 1871-1876 dokonano skupienia wszystkich owych agend w ówczesnej stolicy państwa), znajdowała się również – od roku 1848 – heroldia Imperium Rosyjskiego, podobnie jak i departament odpowiadający za sprawy katastralne (tzw. mierniczy). Rzecz oczywista, iż instytucja nadzorująca tak ważne wymiary funkcjonowania niezwykle rozległego państwa zatrudniała liczne grono urzędników rozmaitego szczebla (rangi), podczas gdy zaszczytne miano senatora przysługiwało tylko nielicznym, choć nie należy rozumieć tego w sposób nazbyt wąski, spoglądając na rosyjski Senat Rządzący – w duchu analogii – przez pryzmat senatu przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w którym zasiadali wyłącznie najwyżsi dygnitarze duchowni i świeccy kraju (i nikt poza nimi). Tymczasem w realiach monarchii Romanowów członkami owego kolegium bywali w randze senatorów zarówno przedstawiciele dynastii panującej (włącznie z aktualnymi następcami tronu), jak i osoby pochodzenia nieszlacheckiego – prawnicy ze stopniami naukowymi (zwłaszcza uniwersyteccy wykładowcy prawa), o których powołaniu do składu Senatu Rządzącego decydował nie znamienity rodowód, lecz merytoryczne kompetencje w zakresie reprezentowanej specjalizacji. Jakkolwiek zatem zaszczytna sama w sobie, godność senatora w Imperium Rosyjskim nie była innym spośród wymiarów (czy też dopełnieniem) pierwszoplanowej roli, odgrywanej w kraju przez określone grono osób (jak to właśnie miało miejsce w państwie polsko-litewskim), lecz stawała się udziałem zarówno arystokratów, jak i nieutytułowanych poddanych cara, którego samowładztwo przejawiało się również w możliwości nieskrępowanego kreowania elit państwowych, do których wedle swej woli mógł dołączyć osoby bez «herbowych» przodków – jak to właśnie miało miejsce w odniesieniu do niejednego z tytułowego grona senatorów.

Im wszystkim poświęcona została prezentowana edycja, która ukazała się w roku 2011 na trzystulecie powołania do życia przez Piotra I Senatu Rządzącego. Nie jest to wszakże opracowanie świeżej daty, przygotowane w ostatnich latach z myślą o tejże rocznicy, lecz mamy do czynienia z wydaniem drukiem materiałów od wielu dekad oczekujących na ich udostępnienie ogółowi zainteresowanych, przy czym autor tej spuścizny już od dawna nie należy do grona żyjących. Mowa o Mikołaju Murzanowie (1861-1935), w latach 1899-1917 sekretarzu Archiwum Senatu Rządzącego w Sankt Petersburgu, który pracę archiwisty łączył z dość na-

turalną w takim przypadku pasją do poszukiwań historycznych, jakkolwiek jego poczynania na odnośnym polu miały charakter ściśle ukierunkowany. W zakresie swych kompetencji współpracował on z ukazującym się dobie przedrewolucyjnej *Rosyjskim słownikiem biograficznym* (*Русский биографический словарь*), opracowując dla potrzeb tego wydawnictwa życiorysy osób zaangażowanych w sferę prawodawstwa i sądownictwa carskiej Rosji, podobnie jak przewidywany był jako współautor zamierzonej syntezy dziejów rosyjskiego ministerstwa sprawiedliwości. Już też w roku 1911, na jubileusz dwustulecia istnienia Senatu Rządzącego, ukazała się licząca w druku 55 stron namiastka przygotowanego przezeń później słownika biograficznego senatorów – w postaci ich imiennego wykazu (*Список сенаторов*), przy czym materiały nieodzowne dla przygotowania tego rodzaju zestawienia były dlań (z racji pełnienia funkcji sekretarza Archiwum Senatu) stale i bez przeszkód dostępne. Zawarta w nich faktografia pozwalała też na stworzenie czegoś więcej aniżeli «suchy» spis, stąd jeszcze w latach nastych XX wieku M. Murzanow przystąpił do przygotowania czegoś właśnie na kształt leksykonu biograficznego rosyjskich senatorów, odnośne poczynania na tym kierunku kontynuując zapewne aż do śmierci, która nastąpił w 1935 r.

Nie trzeba dodawać, że wydarzenia, jakie zaszły w roku 1917 oraz w kolejnych latach, w sposób diametralny odmieniły także owe realia, w jakich przyszło pracować nad swym dziełem autorowi, który w dniach rewolucji październikowej wytrwał «na posterunku», usiłując chronić przez rozgrabieniem i zniszczeniem Archiwum Senatu Rządzącego. Po ustabilizowaniu się władzy sowieckiej w Rosji nadal pozostawał on zatrudniony w pionie archiwalnym, a zatem w swoim «naturalnym» zawodzie – aż do momentu przeniesienia w stan spoczynku w roku 1927. Resztę lat życia, jakie mu pozostały (inna rzecz, że pod koniec ciężko chorował), poświęcił m.in. właśnie na prace nad słownikiem senatorów, który – jak świadczy jego wydana drukiem postać – nie jest dziełem w pełni ukończonym, lecz zawiera rozmaite luki, które autor zapewne zamierzał pouzupełniać, wszakże nie było mu to dane. Podobnie też nie doświadczył satysfakcji na okoliczność wydania jego dzieła drukiem, lecz pozostało ono w rękopisie i przez długi czas było narażone na bezpowrotną utratę dla nauki. Dopiero bowiem w marcu 1971 r., a więc przeszło 35 lat po śmierci M. Murzanowa, jego córka przekazała tę część spuścizny po swoim rodzicu do Oddziału Rękopisów Państwowej Biblioteki Publicznej w ówczesnym Leningradzie, niemniej od tamtego momentu upłynąć musiały kolejne jeszcze cztery dekady, nim ostatecznie doszedł do skutku druk słownika rosyjskich senatorów.

W dziele tym uwzględnionych zostało łącznie 1679 postaci, przy czym każdy biogram, w publikacji liczący najczęściej kilka wierszy, składa się z nazwiska, imienia i «otczestwa», dat życia (zazwyczaj dziennych), ewentualnie też informacji o wykształceniu, dalej o przebiegu służby państwowej (z ograniczeniem tylko do najważniejszych faktów), następnie o okresie zasiadania w Senacie Rządzącym (z wyszczególnieniem charakteru obecności danej osoby w tym gremium), na koniec z wskazania na stosunki rodzinne (małżeństwo, potomstwo), co czyni odnośną edycję przydatną także pod kątem badań genealogicznych. Po owym właściwym korpusie not biograficznych następuje na s. 511-690 obszerny indeks

osobowy (poprzez wytłuszczenie wyróżniono w nim posiadających w tym słowniku poświęcone im hasła senatorów), natomiast na s. 693-735 widnieje aneks (*Приложение*), zawierający opracowanie D.N. Szyłowa (Д.Н. Шилов) poświęcone autorowi tego słownika, w tym również jego spuściznie piśmienniczej i wartości naukowej owego dzieła (w przypisie 72 na s. 713 pomieszczono tam wykaz biogramów opracowanych przez M. Murzanowa do *Rosyjskiego słownika biograficznego*). Całość, dopełniona na końcu blokiem czarno-białych ilustracji, liczy w druku 768 stron w formacie zbliżonym do B5, w twardej oprawie, a zatem jest to pozycja bez wątpienia okazała.

Jak już wcześniej nadmieniono, spektrum uwzględnionych w tym dziele osób jest szerokie – poczynając od późniejszych cesarzy Aleksandra I i Aleksandra II, jako – w momencie należenia do Senatu Rządzącego – następców tronu rosyjskiego (s. 22) oraz wielkich książąt Włodzimierza Aleksandrowicza (s. 87), Konstantyna Konstantynowicza (s. 216–217) i Michała Pawłowicza (s. 282) z dynastii Romanowów, poprzez niegdysiejszego hospodara mołdawskiego Dymitra Kantemira (s. 195), gruzińskich carewiczów Bagrata Gieorgijewicza (s. 33), Dawida Gieorgijewicza (s. 138) oraz Miriana Iraklewicza (s. 281) z dynastii Bagratydów czy książąt oldenburskich Aleksandra i Piotra (s. 323-324), dalej przedstawicieli rosyjskiej (choć w aspekcie rodowodu bardzo zróżnicowanej – ze znaczną liczbą zwłaszcza Niemców bałtyckich) arystokracji, a kończąc na postaciach trudnych do skojarzenia nawet dla znawcy dziejów tego państwa w XVIII i XIX stuleciu. Nie sposób nie zauważyć też pewnej, jakkolwiek względnie niepokątej liczby przedstawicieli polskich elit politycznych z zaboru rosyjskiego, w tym zwłaszcza reprezentantów słynnych za czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej rodów, jak: wielki łowczy dworu rosyjskiego Władysław Grzegorz Branicki (1782-1843) (s. 62-63), najślawniejszy z tego grona Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861) (s. 469), dalej Gustaw Czetwertyński (1794-1851) (s. 477), wielki mistrz dworu polskiego Romanowów Maksymilian Jabłonowski (1785-1846) (s. 506-507), prezes heroldii Królestwa Kongresowego Stanisław Szczęśny Kossakowski (1795-1872) (s. 221), znany dziś bardziej jako kompozytor Michał Kleofas Ogiński (1765-1833) (s. 319, gdzie mylny rok śmierci 1834), marszałek szlachty guberni warszawskiej Antoni Potocki (1779/1780-1850) (s. 351-352) – obok należących do tej samej rodziny Antoniego Protazego (1745-1801), Seweryna (1762-1829) oraz Franciszka (1788-1853) Potockich (s. 352), marszałek szlachty guberni kijowskiej Adam Rzewuski (1760-1825) (s. 369) czy prezes Senatu Królestwa Kongresowego ordynat Stanisław Kostka Zamoyski (1775-1856) (s. 175), po niekąd też Fryderyk Skarbek (1792-1868) (s. 397) i Joachim Józef Wołłowicz (1783-1842), ten ostatni będący gubernatorem białoruskim (s. 91); dalej także syn naturalny cesarza Napoleona I hrabia Aleksander Colonna-Walewski (1780-1845), późniejszy minister spraw zagranicznych Cesarstwa Francji (s. 214), czy już mniej znani: Zygmunt Kurnatowski (s. 233), Sylwester Malinowski (s. 262-263), Michał Mikłaszewski (s. 279), Michał Świdorski-Kościuszkowski (s. 389) i Władysław Oskar Żeleński (s. 167). Autora prezentowanej publikacji interesowali oni wyłącznie właśnie jako członkowie Senatu Rządzącego, niemniej podany przezeń zasób danych na ich temat jest dla historyka z Polski cenny, albowiem

w polskojęzycznych biogramach tychże postaci natrafić można co najwyżej na same lapidarne wskazanie na fakt bycia przez daną osobę rosyjskim senatorem, wszakże zazwyczaj bez jakichkolwiek szczegółowych informacji w odnośnej materii (okres przynależenia, pełnione funkcje, itd.).

Choćby już z tego tylko względu po omawianą edycję warto sięgać i nie powinno braknąć dla niej miejsca w rodzimych księgozbiorach naukowych o profilu humanistycznym. Jak też na wstępie zaznaczono, będzie ona użyteczna również dla historyków Kościoła, bowiem zagłębiając się w dokumentację odnoszącą się do realiów funkcjonowania społeczności katolickiej w państwie Romanowów raz po raz będą oni napotykać na nazwiska członków Senatu Rządzącego – zarówno co się tyczy praw stanowionych w carskiej Rosji dla wspólnot wyznaniowych i następnie nadzoru w przedmiocie ich respektowania przez poszczególne denominacje, jak i w sprawach sądowych, tej sfery dotyczących (o całym szerokim spektrum zagadnień natury administracyjnej nie wspominając). Nie od rzeczy będzie też na koniec zauważyć (przy pełnej świadomości tego, o jak dalece różne instytucje chodzi w obu przypadkach), iż – w odróżnieniu od rosyjskiego – polski senat z doby przedrozbiorowej wciąż nie doczekał się poświęconego mu z osobna słownika biograficznego postaci zasiadających w tym gronie w stuleciach XV/XVI-XVIII, choć przecież byli to wyłącznie przedstawiciele ówczesnych elit politycznych, należący (z nielicznymi wyjątkami) do najwyższej warstwy społecznej, stąd zebranie w jednym tomie podstawowych danych o ich *curriculum vitae*, w tym o czasie przynależenia do senatu (pokrywającym się wszak z okresem piastowania godności uprawniających do zasiadania w tym gronie), nie powinno nastroczać większych trudności. Oby ta luka w rodzimy piśmiennictwie historycznym jak najrychlej została w sposób kompetentny zapełniona.